



...MYŚL RZUCAM O PAPIER...

WARSZTATY LITERACKIE 2014 r.

...MYŚL RZUCAM O PAPIER...

ŁĘCZYŃSKIE STOWARZYSZENIE TWÓRCÓW KULTURY I SZTUKI PLAMA
2014 r.





...MYŚL RZUCAM O PAPIER...

WARSZTĄTY LITERACKIE 2014 r.

Przygotowano w ramach realizacji zadania
LATO ZE SZTUKĄ
realizowanego przez
Łęczyńskie Stowarzyszenie
Twórców Kultury i Sztuki PLAMA
we współpracy z Centrum Kultury w Łęcznej
i współfinansowanego przez Gminę Łęczna

Prowadzenie warsztatów literackich
Maria KIERES-KRAMEK

Projekt i skład komputerowy
Paweł BRODZISZ

Druk publikacji dzięki uprzejmości Centrum Kultury w Łęcznej

© Łęczyńskie Stowarzyszenie Twórców Kultury i Sztuki PLAMA
www.plama.org.pl • plama1983@tlen.pl

Łęczna 2014

Tegoroczne warsztaty literackie zorganizowane przez Łęczyńskie Stowarzyszenie Twórców Kultury i Sztuki PLAMA odbyły się w ramach realizacji projektu LATO ZE SZTUKĄ. W warsztatach wzięli udział gimnazjaliści i licealiści z łęczyńskich szkół. Zajęcia odbyły się w trzech kategoriach tematycznych.

Młdzież poznała japońską formę haiku – zdyscyplinowaną poezję stanowiącą zwięzłe szkice i charakteryzującą się własnymi zasadami oraz twórczość wybitnego poety żyjącego w XVIII wieku – Matsuo Basho.

Młodzi humaniści zachwycili się mocą skondensowanej poezji i możliwością wypowiedzenia rzeczywistości w tak oszczędnych słowach. Przystąpili do prób układania własnych haiku. Biorąc pod uwagę fakt, że ich działania nie poprzedzone były przygotowaniem, a całkowicie spontaniczne, można te próby ocenić wysoko. Młdzież tworzyła w kiluosobowych zespołach, a wśród powstałych utworów znajdziemy kilka prawdziwych „perełek”. Poetyckie „mruknięcia” spletają w sobie elementy filozoficznych nurtów. Stoicki spokój, hedonistyczne uwielbienie uciech oraz egzystencjalne spojrzenie na byt sygnalizują bogactwo przemyśleń uczniów, a także ich erudycję i humanistyczne zacięcie.

Kolejnym warsztatowym tematem była lektura limeryków – form rządzących się również ścisłymi zasadami, jak haiku, ale bliższych nam, Europejczykom i bardziej zrozumiałych. Po części teoretycznej

uczestnicy warsztatów zajęli się twórczością własną. Ta część zajęć przebiegała w wesołej atmosferze, a układaniu limeryków towarzyszył uśmiech i śmiech.

Ostatnie zagadnienie stanowiła prezentacja i analiza utworów młodych, łęczyńskich poetów. Ta niewątpliwie najmielsza i budująca część każdego warsztatów literackich po raz kolejny pozwoliła uwierzyć, że zainteresowanie poezją nie maleje a wręcz przeciwnie – wciąż jest ona żywa, potrzebna i stanowi ważny element życia wielu młodych ludzi...

Maria Kieres-Kramek

HAIKU

Księżyc pisze noc
Dzień zmazuje nocy cień
Ciągłe ten sam wers

KONRAD MATYŚ

Róży biały kwiat
Znów czerwoną pije krew
Znów biel zmienia się

KONRAD MATYŚ

Japoński ryż
Francuski Paryż
Smacznego, żegnaj

WOJTEK KAMIŃSKI

Minuta smutku
Zabiera minutę
Poszukiwanego szczęścia

WOJTEK KAMIŃSKI

Od nowa zacząć
Od nowa śpiewać swą pieśń
Na nowo żyć chcę

WERONIKA PYSZYŃSKA

KONRAD MATYŚ

Marzy mi się dziś
Od nowa zacząć żyć, by
Znów szczęśliwym być

WERONIKA PYSZYŃSKA

KONRAD MATYŚ

Łza leci po łzie
Ja stoję tu i patrzę
Jak giną marzenia...

HUBERT ZNAJOMSKI

Mam napisać wiersz
Nie skupiam się na niczym
Doczekać wakacji

MACIEJ KOWALEWSKI

Staram się pisać
Chwytam myśl ulotną
I rzucam o papier

MACIEJ KOWALEWSKI

Haiku
płynne skróty moich myśli
błądzą wśród obcych rąk

MACIEJ KOWALEWSKI

Długa przerwa, głód
Nie ma bułki z czosnkiem
Nicość ogarnia

PATRYCJA BOJAR

OLIMPIA WINIARSKA

Budyniowe chmurki
liżą niebo nad nami
Spokój pełen smaku

PATRYCJA BOJAR

ŻANETA POWAŁKA

Wiatr skłania drzewa
Do pokłonu dla ziemi
- matki korzeni

PATRYCJA BOJAR

ŻANETA POWAŁKA

Pięciogwiazdkowy hotel
Z karaluchami na podłodze
Leżąc na plaży, zapomnieć
o tym nie mogę

EMILIA OSMÓLSKA

KINGA MAZURKIEWICZ

Drzewa zielone
Słońce świeci
Leżę samotnie
Przygnieciona myślami
Płaczę

KINGA MAZURKIEWICZ

EMILIA OSMÓLSKA

PATRYCJA STEĆ

Być większym niż księżyc
Lecz mniejszym niż mrówka
Być człowiekiem

EWA KIEREPKA

MAGDA GRZESIAK

Nie znam PESELu całego
Sześć cyfr to mało

MONIKA KUREK

AGATA KRAJEWSKA

Chusteczki i klej
Białe jak mleko i puch
Leżą i milczą

PAULA SŁOMKA

NATALIA JAKUBOWSKA

We mgle jak we śnie
Pojawia się sen jak cień
A ja kocham cię

DOMINIKA POGRZEBSKA

DOMINIKA BERNECKA

Wakacje już są
Wyjdę na dwór, lecz tu
Zjedzą mnie komary

KOSTEK CHOMIK

Wstaję rano
Kolejny dzień
Tracę sens życia

PAWEŁ ZGIERSKI

zadzwoił dzwonnik
za drzwiami otworzyły się drzwi
znów nie jestem sam

EMILIA SAŻYŃSKA

DAMIAN KRASKA

szary gęsty dym
opętał moją głowę
jestem spełniony

EMILIA SAŻYŃSKA

DAMIAN KRASKA

latające oczy
na wskroś się przenikają
kogoś unikają

EMILIA SAŻYŃSKA

DAMIAN KRASKA

rozwińmy skrzydła
radości nadszedł czas
wolności poznawanie

EMILIA SAŻYŃSKA

DAMIAN KRASKA

Słońce świecące
Łzy czasem płynące
Budzą emocje

SYLWIA SZYNELA

Dwunasta w południe
Słońce, ciepła woda
Wakacje. Życia osłoda

MICHALINA KORZENIEWSKA

Wiedzy nudny powiew
Czas na haiku

AMANDA DOLECKA

WIOLETTA MAGDZIARZ

Paprotki upadł liść
Podnieść go nie chce nikt
Zapomniany

AMANDA DOLECKA

WIOLETTA MAGDZIARZ

Falująca firanka
A w domu
Dusza niespokojna

AMANDA DOLECKA

WIOLETTA MAGDZIARZ

Wymuszona sztuka płacze
zimną krwią, gdy zapytasz...

JOLANTA ZIELIŃSKA

SANDRA ROMANECZKO

Proste równoległe dzielą
nas od wolności szczęścia

JOLANTA ZIELIŃSKA

SANDRA ROMANECZKO

Szeroki roztwór oceanu
Lustrem dla księżycy jest

JOLANTA ZIELIŃSKA

SANDRA ROMANECZKO

Uśmiech promienny
upał niecodzienny
Wakacje

AMANDA DOLECKA

WIOLETTA MAGDZIARZ

SYLWIA SZYNELA

Torbę spakować
Na wakacje wyjechać
Wolność powitać

AMANDA DOLECKA

WIOLETTA MAGDZIARZ

SYLWIA SZYNELA

To ta noc
Pełna gwiazd
Połączyła nas

KONRAD HERBUT

PAWEŁ ZGIERSKI



Budynek USC w Łęcznej, płótno, akryl, 2014 r., Oskar Regec, lat 12
Praca powstała w ramach warsztatów malarskich prowadzonych przez Agnieszkę Grudziń

LIMERYKI

Pewien dumny gliniarz ze Skarżyska
Trzasnął kogoś mocno w pyska
Robiąc mu wyrzuty
Że ma stare buty
Na domiar złego wlaźł do mrowiska

JOLA i KAROLINA

Pewien Jan wybrał się do fryzjera
Lecz wynikła nieziemaska afera
Bardzo chciał irokeza
Lecz wypadła proteza
I syknęła się mu atmosfera

PAULA

W podlubelskim małym miasteczku
Na osiedlu tak zwanym Słoneczku
Była Olga szalona
Słoneczkiem spalona
Przyniósł Przemek ciut wody w kubeczku

OLGA I PRZEMEK

CHWILE NIETRWAŁE

Druga część tomiku składa się z wierszy stworzonych przez młodych łęczyńskich poetów.

Utwory świetne i odrobinę mniej dobre, dojrzałe i jeszcze dziecinne są dowodem ogromnej wrażliwości autorów. Można spojrzeć na nie warsztatowo i krytycznie, ocenić. Coś pozmienić, dodać lub skreślić, skrócić, rozszerzyć, zamienić słowa na inne...Można. Ale po co?

Za parę lat twórcy spojrzą na swoje wiersze dorosłym wzrokiem i, być może, sami dokonają korekty...

Teraz wystarczy zatrzymać się przed potęgą poezji. Sztuką, która zaciera wszelkie granice: terytorialne, społeczne, wieku. Sztuką, która wciąż istnieje, mimo iż otaczający świat ulega diametralnym metamorfozom, a oszałamiający rozwój techniki staje się priorytetem ludzkich poczynań. Słowa, te naiwne i proste, te monumentalne, sięgające nieba - wciąż żyją i kreślą nasze wnętrza. Zapis uczuć, emocji, marzeń. Wszak w każdym zakamarku ziemi, wszechświata i ludzkiej istoty czai się magia warta uwiecznienia... Trzeba tylko umieć i chcieć dostrzec piękno małe i wielkie oraz największe i maleńkie prawdy. I powiedzieć o sprawach zwyczajnych w sposób niezwykły... W nadzwyczajny sposób...

Maria Kieres-Kramek



Papuga, batik, 2014 r., Hubert Mączka, lat 7
Praca powstała w ramach warsztatów batiku
prowadzonych przez Marię *Majkę* Zuziańską

POEZJA

I zostanę zmieszana z ziemią,
poczuję się dumna jeśli wyrośnie na mnie kwiat,
podepczesz moje ciało
zupełnie nieświadom, że to robisz,
potem mój wnuk stanie na Tobie
i będzie zbierał plony
z idealnie użyźnionej Tobą gleby.

MAGDA GRZESIAK

PRZYPADKI CZASÓW, CZASY PRZYPADKÓW

Mianownik: kto? co? jesteś, byłeś, będziesz **TY**

Dopełniacz: kogo? czego? nie ma, nie było, nie będzie **Ciebie**

Celownik: komu? czemu? zaufałam, ufam, zaufam **Tobie**

Biernik: kogo? co? pamiętam, pamiętałam,

będę pamiętać **Ciebie**

Narzędnik: z kim? z czym? żyłam, żyję, będę żyć z **Tobą**

Miejscownik: o kim? o czym? myślę, myślałam,

będę myśleć o **Tobie**

Wołacz: **Wróć!**

ALICJA IWANEK

Chciałam bawić się z Tobą w nieskończoność
Chciałam być obok Ciebie, nie z Tobą!
Jesteś teraz taki czysty, rozgrzeszony
Bądź tym, któremu wszystko powiem i zapomnę
Nie okazuj mi współczucia
Chcę błogosławieństwa!
Musisz odejść, żeby inni zobaczyli, że byłeś
Wracaj!
Już dawno pożegnałam swój rozum
Sumienie też gdzieś uciekło...

ALICJA IWANEK

Już nie myślę,
nie bolą mnie myśli
Myśli co tworzyły
urojenia i pragnienia
Warte tylko zapomnienia
Już nie czuję przerażenia
Bo tych myśli ze mną nie ma

ALEKSANDRA KASICZAK

Uciekam od szumu gwaru
Fałszywych rąk
Udawanych kreacji
Osób, które nie mają swoich racji
Jestem sama
Jest zimno i boli
Jestem tu z własnej woli
Tylko nie wiem czy to ja
Czy innych dłoni kształt

ALEKSANDRA KASICZAK

CZŁOWIECZEŃSTWO DEMONÓW

Demony nie boją się
Wody święconej
One brzydzą się jej
Demony nie namawiają
Ludzi do złego
Ludzie robią zło sobie
Wzajemnie

Po prostu demony
To ludzie
A woda święcona
Jest prawdą

KONRAD MATYŚ

GDZIE JEST NIEBO?

Niebo nie jest
Ponad chmurami
Niebo nie jest
W gwiazdach
Niebo nie jest
Cudowne
Idealne
Niebo nie jest
Pełne dobra
Niebo nie jest
Rajem
Każdy ma
Swoje
Indywidualne
Niebo
To niebo
Nazywa się
Życiem

KONRAD MATYŚ

BOHATER

Co się stało?
Ja wciąż żyję
Ale pamiętam
Przecież pamiętam
Żyłem spokojnie
Potem
Wybuchła wojna
Ja
Byłem magiem
Starałem się
Przeżyć
Wojna się
Skończyła
Lecz
W dzień
Rozejmu
Zginałem

A teraz
Znów żyję
Znów wybuchła
wojna
Tyle bólu
Znów czytasz
Tę książkę

KONRAD MATYŚ

Naucz obojętności
Braku zerkania
z sentymentem
Naucz stłumienia krzyku
kipiących wspomnień
Wlekącego się czasu
Wrażliwość mnie podnosi
Kompletny brak żalu
- mimo ran
Naucz zapomnienia...

JULIA PAWLAK

Łzy kłamią
Wmawiają nam
czyjaś nieograniczoną
wartość
Stajemy się nieprzytomni
Widzimy tylko końce...
Choć początki
stoją za drzwiami
i śmieją się
z naszej hipnozy

JULIA PAWLAK

ZAGUBIENI

Spójrz mgła
Stoimy bezradni
Tylko szepty
przechodzą po plecach
I wmawiają
pochopne słowa
Stoimy rozdarci
mglistą ciszą,
której powiew odpycha
I zgadujemy
swoje myśli
Spotykamy się
w czujnych spojrzeniach
A słowa wypychają
zmarznięte już usta,
które w końcu pękają...
Wiatr nas usypia,
przechadza między nami,
próbuję czarować
Ale nam pozostaje
tylko milczenie

JULIA PAWLAK

Płacząca miłość
Stoi na deszczu
taka wyblakła czerwień,
cała dziurawa
Jednym tchem może zginąć
Zbliża się do nicości
tylko gwóźdź w dłoni
Nie możesz tak...
Niech ożyje!
Czekam na owocną
współpracę!

JULIA PAWLAK

Mogliśmy żyć inaczej
Mieć dzień wylatujący z garści
Cieszyć się nieznanym
Tańczyć z deszczem
Ale codzienność
nas przeciągnęła
jako sojuszników
Mamy stabilność
w zamian za niewolę
A sens życia
dobija się do okien...

JULIA PAWLAK

Pada deszcz,
jego krople
spływają po
mojej twarzy.
Teraz mogę płakać.
Gdy będą pytać:
Co się stało?
Odpowiem:
Zapomniałam parasolki.

WERONIKA PYSZYŃSKA

Twoja kryjówka.
Byłam tam.
Padał deszcz.
Nie było cię.
Naiwnie czekałam
i tylko nadzieja
otuliła moje
zmarznięte serce

WERONIKA PYSZYŃSKA

ULOTNOŚĆ

Chwile nietrwale
jak liść na wietrze – mijają.
Zegar wciąż
odlicza czas.
Ludzie mówią
i zapominają.
Jesteś i nagle
znika twój ślad.
A każdy dla siebie
jest tak bardzo ważny.
Każdy z nas cierpi
zabiega i walczy.
Nawet nie przeczuwa,
że w wielkim wszechświecie
nitkę jego życia
ślepy pająk plecie.

WERONIKA PYSZYŃSKA

te chwile w których
mam ochotę doszyć me uczucia
do starych dżinsów,
które przynoszą bolesne wspomnienia
W takich chwilach
opieram o ścianę kilogramy smutku
liczę każdą kolejną kroplę łzy
proszę...odejź!
Nim sama zmienię się
W stare dżinsy

WERONIKA PYSZYŃSKA

Popelniam miliony błędów
tysiące głupich myśli na sekundę
wciąż ta sama wymówka
słowa wypowiedziane w pośpiechu
czyny, których nie da się naprawić
stracony czas, którego nie da się cofnąć
zachowania, których nie da się wytłumaczyć
jakim cudem ty wciąż mnie kochasz?
Bo kochasz mnie, PRAWDA?

WERONIKA PYSZYŃSKA

Zamykam myśli
w czterech ścianach wyobraźni
objijają się o każdy kąt
próbuję ubrać myśli w słowa
lecz uciekają jak małe dzieci
krzycząc „złap mnie! złap mnie!”
I co mam zrobić?
Schwytać je i ubrać?
CZY
odwrócić się i udawać,
że ich nie zauważam?
Odejdę.
Na co myślenie moje
i nieporządek w głowie
gdy on pewnie zapomniał już,
że każda moja myśl nosi jego imię
pewnie zapomniał,
że w ogóle żyję...

WERONIKA PYSZYŃSKA

NOC

Nocą siadam i patrzę na miasto przez okno
Wokoło świecą latarnie
Ulice są już puste
Słucham dźwięków ciszy
Zapisuję miłe chwile
Tworzę moje małe dzieła
Pamiętniki
I nagle wschodzi słońce
Idę spać

WERONIKA WINIARSKA

MARZENIA

Mam ich wiele...

Lubię patrzeć, jak fruwać w mojej głowie.

Dają mi tyle wiary i siły.

Patrzę wstecz i mówię stop.

Zaczyna się nowa era i wychodzę z kosmosu

WERONIKA WINIARSKA

MARZENIA

Mam ich wiele...

Lubię patrzeć, jak fruwają w mojej głowie.

Dają mi tyle wiary i siły.

Patrzę wstecz i mówię stop.

Zaczyna się nowa era i wychodzę z kosmosu

WERONIKA WINIARSKA



Zrealizowano przy pomocy finansowej Gminy Łęczna